

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

## PRENUMERATA WYNOŚI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnośzeniem 120 mk z przesyłką pocztową 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.  
Telegraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



## CENY OGŁOSZENI

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 25 marek  
druga i trzecia 20 mk, czwarta 15 mk, za wiersz nonparelowy  
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 25 mk., za wiersz  
Nekrologi mk. 20, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 5 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

**Teatr „ODEON”**

Dziś!

Dziś!

Program od środy 22 do niedzieli  
26-go czerwca 1921 r.

Ulubienica  
Publiczności

**POLA NEGRI**

wystąpi w swej  
ostatniej kreacji

**„VIOLETTA”**

Potężny życiowy dramat w 6-ciu wielkich aktach.

Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wieczorem.

Szczegóły w programach.

## Porozumienie w sprawie G. Śląska.

Briand i Curzon są zadowoleni.

LONDYN. „Morning Post” donosi z Paryża, że spodziewać się należy, iż wobec polepszenia się stosunków między Londynem a Paryżem faktyczna decyzja w sprawie G. Śląska będzie tylko kwestją formalną.

Oba rządy porozumiały się

w zasadzie zupełnie co do **losów G. Śląska. Sprawozdawca „Morning Post” potwierdza, że Briand i lord Curzon są zupełnie zadowoleni z wyników obrad paryskich.**

## Uchwały Rady Naczelnej Zw. Lud. Nar.

Wczoraj również obradowała w Poznaniu Rada naczelna Związku ludowo-narodowego. Główny referent wygłosił prezes honorowy Związku, p. Roman Dmowski, który w dwugodzinnym świetnym przemówieniu scharakteryzował położenie Polski i chwilę dziejową, jaką przeżywamy.

Następnie poseł ksiądz Lutostawski przedłożył sprawozdanie z działalności Klubu sejmowego związku, zwłaszcza w związku z obecnym przesileniem rządowym oraz aktualnymi sprawami politycznymi, poczem Rada przedyskutowała i uchwaliła następujące rezolucje:

### 1. W sprawie przesilenia.

Rada naczelna Związku ludowo-narodowego Rzeczypospolitej, rozważywszy o obecne groźne położenie państwa jako wytyczne postępowanie Związku ludowo-narodowego w Sejmie i poza Sejmem ustala:

1) że droga wyjścia leży w pokojowej jawnej i lojalnej polityce zagranicznej państwa, opartej o system sojuszków, którego punktem centralnym jest sojusz z Francją; w ustaleniu równowagi budżetu państwowego na fundamencie prawa; w zapewnieniu kierownictwu spraw państwowych programowej jednolitości i wytrawnej kompetencji.

2) że tym zadaniom nie jest zdolna sprostać rząd obecny.

Wobec tego Rada naczelna uznaje stanowisko, zajęte przez Klub sejmowy Związku ludowo narodowego w czasie przesilenia, wyraża mu pełne zaufanie i wzywa go, aby dołożył wszelkich sił, celem najrychlejszego zapewnienia Polsce rządu, odpowiadającego istotnej potrzebie państwa i powadze położenia.

### 2. W sprawie przyszłych wyborów.

Związek Lud.-Nar. uznaje za właściwe zadanie Sejmu Ustawodawczego, po uchwaleniu Konstytucji, uchwalenie nowej ordynacji wyborczej.

Rada Naczelna wzywa Klub Poselski Związku Lud.-Nar., aby stanowczo zmierzał do jaknajrychlejszego uchwalenia tej ordynacji, rozpisania nowych wyborów do konstytucyjnych ciał: Sejmu i Senatu i zamknięcia prac Sejmu Ustawodawczego.

### 3. W sprawie G. Śląska.

Rada Naczelna Zw. Lud.-Nar. wzywa Klub posłów sejmowych, aby prowadził nadal energiczną akcję w sprawie G. Śląska dla doprowadzenia do skutku zjednoczenia tej dzielnicy z Polską, a dzielnej ludności G. Śląska przesyła zapewnienie, że cały naród polski łączy się z nią w ich dążeniach i w jej walce.

4. W sprawie Wileńszczyzny  
Rada Naczelna stwierdza, że cały na

ród polski, zgodnie z wielokrotnie wyrażoną wolą ludności miejscowej, uznaje Wileńszczyznę za nieodłączną część narodo-  
wego terytorjum polskiego, której Polska w żadnych warunkach dobrowolnie zrzekać się nie może,

że zatem przy wszystkich pertraktacjach z Litwą rząd polski ma obowiązek jako nienaruszalny warunek jakiegokolwiek nowego ustosunkowania tych państw utrzymać uznanie Wileńszczyzny za integralną część Rzeczypospolitej.

### 5. W sprawie udziału kobiet w pracy politycznej.

Upatrując w tradycyjnym charakterze kobiet polskich mocne oparcie dla patriotyzmu i czystości moralnej w życiu publicznym, Zjazd wzywa ogół kobiet polskich, aby silnym udziałem w organizacji i pracy politycznej i społecznej nadały jej wybitne cechy wlewności dla zasad moralnych chrześcijaństwa i narodowego obowiązku.

Pozatem Rada Naczelna w kilkunastu-  
nej dyskusji ustaliła zasady, dotyczące praktyczno-politycznego programu Związku w rozmaitych dziedzinach, które przekazała w postaci szeregu rezolucji Zarządowi Głównemu Związku, polecając mu opracowanie na tej podstawie szczegółowego programu Związku, który ma być przedłożony do uchwalenia II-mu Wszepolskiemu zjazdowi Związku ludowo-narodowego, zwołanemu na 8. lipca do Częstochowy.

## Płaćmy podatki!

Płaćmy podatki! — oto hasło, które winno się stać w chwili obecnej najaktualniejszym i najży-  
wotniejszym w Polsce, jeżeli istotnie chcemy zdążyć do umocnienia zewnętrznego i ugruntowania wewnętrznego naszego państwa. Stan, jaki trwał dotychczas,

dłużej ani chwili trwać nie może, a to poprostu pod groźbą katastrofy skarbowo-gospodarczej, która wisi nad Polską. Musi przyjść generalna mobilizacja wszystkich sił narodowych pod hasłem regularnego, skrupulatnego i uczciwego płacenia podatków. Musi, w przeciwnym bowiem razie żadne, najbardziej nawet heroiczne, poczynania i zarządzenia skarbowe rządu nie zdołają odwrócić niebezpieczeństwa, którego groźne memento staje się z dnia na dzień coraz jaskrawsze, coraz bardziej wyraźne. Wie o tem każdy obywatel, przeglądający chociażby co dziennie ceduły giełdowe, rozumie to doskonale każdy dobrze myślący i czujący Polak, a jednak trwamy w marazmie skarbowym, graniczącym poprostu z działaniem na wyraźną szkodę Państwa i jego najżywotniejszych interesów.

Pora przestać.

Jak dawniej w Polsce hasłem odrodzenia i ratunku było: „Skarb i wojsko!”, tak i obecnie, gdy woj-  
sko już mamy i gdy chlubnie już ono spełniło swoje zadania, jedynem i wyłącznym hasłem ratunku Polski musi być: „Skarb.” Tak, jak przed rokiem niesłychanie groźne przesilenie wojskowe zostało przełamane wspaniałym cudem Wisły, tak obecnie niesłychanie groźne przesilenie skarbowe musi być przełamane — Cudem Marki, tej bezwartościowej nieomal marki polskiej, którą powszechnym i zgodnym wysiłkiem całego Narodu trzeba za wszelką



cenę podnieść z upadku, wyrwać z macek spekulacyjnych i przywrócić na poziom, godny waluty wielkiego Państwa.

— [O] —

## Wiadomości polityczne.

### Stanowisko Angli w sprawie G. Śląska.

PARYŻ. — Filip Millet zamieszcza w „Petit Parisien” sprawozdanie z przebiegu obrad pomiędzy prezydentem ministrów p. Briandem a Lordem Curzonem w sprawie Górnego Śląska. Wedle tego sprawozdania Lord Curzon zajął nieprzejazdne stanowisko wobec projektu hr. Sforzy, który jak się zdaje, Rząd Francuski aprobował. Wedle „Matina”, oświadczył Lord Curzon, że Rząd Angielski stoi na stanowisku niepodzielności okręgu przemysłowego Górnego Śląska. Wedle tego samego dziennika Lord Curzon zaproponował, by w miejsce gen. Le Ronda wstąpiła jakaś cywilna osobistość.

### Ceny w Petersburgu.

Korespondent dziennika „Morning Post” pisze, że w ciągu maja ceny produktów w Petersburgu wzrosły w następujący sposób: Cena funta masła z 22 tys. rb. — 25 tys. rb., 1 funt chleba z 2 tys. rb. — 2 500, mięsa z 8 — 9 tys. rb., 12 jaj kosztuje obecnie 16 tys. rb. a funt kartofli 1.500 rb.

### Co ważniejsze — Górny Śląsk — czy P. P. S.

Otrzymujemy następujące pismo: Robotnik PPS. na Śląsku wydaje owoce fatalne, należy ją więc publicznie napiętnować. Wstydem powinny zapłonąć twarze panom pepesowcom. Oto robotnicy górnośląscy skarżą się, że żywność, nadawana na teren, zajęty przez powstańców, żywność, którą robotnik polski odejmuje sobie od ust, aby rozdzielić się z braćmi, walczącymi o wolność z hordą krzyżacką, ta żywność rozdawana jest tylko członkom związków klasowych.

### Komunikacja powietrzna Warszawa-Moskwa.

Utworzone niedawno pierwsze polskie towarzystwo komunikacji powietrznej pod nazwą „Aerotransport” uzyskało od władz polskich pozwolenie na zaprowadzenie stałej komunikacji powietrznej między Warszawą a Moskwą. Narazie utworzona zostanie linja Warszawa—Wilno. Następnie zaś, po uzyskaniu pozwolenia odnośnych rządów, regularna komunikacja powietrzna odbywać się będzie na linii

Warszawa—Wilno—Ryga—Petersburg—Moskwa. Towarzystwo służyć będzie wyłącznie celom handlowym. Aparaty jego będą przewoziły wyłącznie towary portatywne, wzory towarów, korespondencję handlową, listy, depesze itd.

### Pożyczka Ameryki dla Polski.

Morgan oświadczył między innymi w rozmowie z przedstawicielem „Associated Press” w sprawie gospodarczego położenia Europy, że natychmiast po uregulowaniu kwestji górnośląskiej i wileńskiej Polska uzyska bardzo korzystną dla siebie pożyczkę w Ameryce.

### Nowy kierownik minist. aprowizacji.

Wyższy urzędnik Ministerjum Aproprowizacji p. Stoiński, został zamianowany kierownikiem tegoż ministerjum. Dział p. Stoiński przedstawił swój program na Komisji aprowizacyjnej Sejmu.

### Aresztowanie agentów sowieckich.

HELSINGFORS. (Russpr.) Władze fińskie aresztowały agentów czerezwyczajki Pawłowskiego i obywatela amerykańskiego Netzli, oskarżonych o wykonywanie egzekucji nad skazanymi na śmierć przez czerezwyczajkę obywatelami fińskimi.

### Bójka w Sejmie Rzeszy.

Na posiedzeniu Sejmu Rzeszy dnia 17 b. m. przyszło do niebywałej awantury. Podczas dyskusji nad uzasadnieniem interpelacji, wniesionej przez niezawisłych socjalistów w powód zamordowania Gareisa w Bawarii, interpelant zwrócił uwagę na to, że Bawary nie uważają komunistów za Niemców i jako takich chcą wytepić. Na to odezwał się nacjonalista dr. Mittelmann głośno: „Oni mają rację!” Okrzyk ten zelektryzował wszystkie trzy socjalistyczne partie, które zaczęły krzyżać: „Precz ze smarkaczami!” Niezawisły poseł Remmele nie mogąc pohamować oburzenia rzucił się na posła Mittelmanna i chciał go ze sali wyrzucić. Uciśnionemu koledze przybiegł z pomocą nacjonalista, ale mimo to p. Remmele udało się raz jeszcze dobrać do Mittelmanna i chwycić go za kołnierz. Wywiązała się bójka, w której wzięli energiczny udział tak nacjonalista, jak i socjalista. Prezydent Loeb, widząc, że do porządku nie doprowadzi, opuścił prezydjalne krzesło i tem samem przerwał posiedzenie. Tymczasem krzyki i walka niby ustawały. Po jakimś czasie wystąpił ponownie na trybunę Loeb i oznajmił raz jeszcze, że posiedzenie przerwane i że odbędzie się rada senjorów, która zbada całe zajście.

# Firma Witos-Skulski.

Częstochowa, 22.6—21.

(p.) Przewidywania nasze, iż w Narodowym Zjednoczeniu Ludowym musi nastąpić rozłam, a którym to przewidywaniem dawałimy na tem miejscu wyraz niejednokrotnie, sprawdziły się. Oto wczoraj po południu na ręce prezesa klubu N. Z. L. posła Dubanowicza, nadesłał prezydent ministrów Witos odmowną odpowiedź na pismo w sprawie konieczności utworzenia rządu, odpowiadającego wymaganiom chwili obecnej. Konsekwencją tego jest rozłam w N. Z. L., bowiem obecny minister spraw wewnętrznych p. Skulski, który dla celów osobistych niejednokrotnie już poświęcał dobro kraju, zdołał przeciągnąć mniej uświadomionych członków klubu N. Z. L. na rzecz zgubnej dla Polski polityki Witosowej, tworząc w ten sposób rozłam w stronnictwie, którego prezes Dubanowicz zgłosił wobec sytuacji tej swe ustąpienie.

A więc N. Z. L. staje na rozstajnych drogach. Istnieje niemal pewność, że karjerowicz Skulski zdoła większość klubu, którego był jednym z liderów, podporządkować stronnictwu „Piasta”. Powstaje zatem w Sejmie nowa, jawnie już działająca spółka: „Witos-Skulski”. Właściwie dwaj ci politycy sprzymierzili się już dość dawno. Oni to działali przez swą fatalną politykę na niekorzyść Państwa Polskiego, oni przede wszystkim, popierając belwiderską wyprawę na Kijów, są współwinnymi zamarnowania co najmniej stu tysięcy młodzieży polskiej, im zawdzięczamy przez po

pieranie wyprawy tej utratę najcenniejszych części Śląska Cieszyńskiego i wiele innych faktów w skutkach swych dla nas jak najfatalniejszych.

Spółka Witos-Skulski nie była dotychczas notowana oficjalnie w rejestrze stronnictw na terenie Sejmu, gdyż p. Skulski był tylko cichym spółnikiem Witosy. Obecnie sytuacja się zmienia. To też, wobec możliwości oficjalnego połączenia się grupy Nar. Zjedn. Lud. z „Piastowcami”, należy zastanowić się nad konsekwencjami jakie wyciągnąć powinna by w tym wypadku ta część społeczeństwa, która, zresztą najzupełniej niepotrzebnie milcząco popiera i popierała tylokrotnie już skompromitowane przez czyny p. Skulskiego Narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Polityka Witosy — to grzebanie Polski. Polityka firmy Witos-Skulski pogrzebie ją jeszcze prędzej. Dlatego zapytujemy się należących do klubu N. Z. L. — posłów ziemi częstochowskiej: ks. Z. Sędzimir, p. M. Moczydłowski i p. Brodziak: co myślicie uczynić? Czy staniecie po stronie karjerowiczostwa i pójdziecie na pasku Witosy, czy też w porę wycofacie się z tamtąd, gdzie najzupełniej niepotrzebnie znaleźliście się w dniu 21 bm., a to wobec biernego poddawania się woli p. Skulskiego.

Gdyby współpracownikami firmy Witos-Skulski byli wymienieni, byłoby to jawną zdradą ich wyborców. Ci ostatni musieliby wtedy na zdradę tę odpowiednio zareagować.

### Jak zaradzić spadkowi marki polskiej?

Jak donosi „Rozwój” wskutek groźnego spadku naszego pieniądza, z inicjaty-

wy adw. Wyganowskiego i dr. J. Konica zwołane zostało w siedzibie giedy łódzkiej zebranie przedstawicieli zrzeszeń społecznych i różnych osób, celem zastanowienia się nad przyczynami tego tragicznego spadku a zarazem obmyślenia środ-

SELMA LAGERLOF.

53)

## Dziwy Antychrysta.

Spiewała bo lekka się tych nędzarzy i nie miała odwagi im się oprzeć. Była tu samotną cudzoziemką i nie miała nikogo, kto by mógł stanąć w obronie pokrzywdzonej: bała się więc słusznie.

A oni ośmielił się, śmieli bezustanku.

W czasie arji nie było słychać nic prócz krzyków, wycia, krakania i świstania. Nikt nie miał dla niej litości.

Może po raz pierwszy odczuła wykwinęta pani, że potrzebuje kogoś, kto by nad nią się ulitował... —

Nazajutrz postanowiła wyjechać.

Została jednak na prośbę mecenasa Savary, który oświadczył się o jej rękę.

Przyjęła go! Ślub odbył się niebawem. Ale od tego czasu Angielka przestała budować pałace, nie wchodziła już więcej z nędzą i nie przywiązywała żadnego znaczenia do tego, aby być królową w Diamante. I czy pan dasz wiarę? Nie pokazywała się od tego czasu nigdy na ulicy: żyła w domowym zaciszu, jak prawdziwa Sycylianka.

Mały jej domek ukrywał się za wysokim murem. Gospodyni nie widywano nigdy. Wiedzano tylko, że zmieniła się ogromnie. Nikt jednak nie wiedział, czy jest szczęśliwą, czy nieszczęśliwą, czy zamyka się dlatego, że znienawidziła ludzi, czy też dlatego, że pragnęła być taką małżonką, jak są żony sycylijskich królów.

Taki to zresztą los wszystkich kobiet. Zaczynają budować pałace — ale nigdy nie kończą. Albowiem niewiasta niczego, co jest stateczne, dokonać nie potrafi.

III.

### „Wyrzucony”.

Donna Micaela dowiedziawszy się, jak nędzarze wydrwili missa Tottenham, pośpieszyła do hotelu, aby jej wyrazić swoje współczucie. Pragnęła prosić oburzoną Angielkę, aby nie potępiała biedaków, którzy upojeni winem i radością nie wiedzieli, co czynią. Chciała ją błagać, aby nie zamykała hojnej dłoni dla mieszkańców Diamante. Nie miała wielkiego wyobrażenia o tej damie angielskiej, ale dla biednych czego się nie czyni?... Postanowiła użyć całej swojej mowy, aby ją przebłagać.

Cała ulica przed hotelem była zapchana ciężarówkami i wozami. Nie wielką zntem mogła mieć nadzieję pomyślnego załatwienia sprawy. Nie uległa bowiem wątpliwości, że wielka dobrodziejka wyjeżdża.

Na górze, w hotelu panował żal i zamieszanie. Obydwie stare, Pepa i Tara, które dotąd zawsze siedziały na dziedzińcu hotelu — dziś zostały stamtąd wyrzucone i kłęczały przed bramą. Młody, zakochany w angielsce osłar, stał twarzą odwrócony do ściany. Gospodarz chodził tam i napowrót w korytarzu i przekomarzał się z Opatrznością, która zesłała na niego takie nieszczęście.

— Signor Dio — mrucał — jestem zupełnie zrujnowany. Jeżeli pozwolisz, aby to się stało, żonę wezmę pod pachę, a dzieciaka na rękę i razem z nimi rzucę się w przepaść z Etny.

Gospodyni była bardzo blada i bardzo pokorna. Nie śmiała nawet oczu podnieść do góry. Byłaby chętnie czolgała się na kolanach, byle bogatą signorę skłonić do pozostania w hotelu.

— Pani ośmielasz się pójść do niej? — pytała Micaela. — A no, daj Boże, aby pani udało się z nią gadać. A nie zapomnij powiedzieć, że ten neapolitański komedjant, który tego wszystkich narobił, został z miasta wyświecony. Powiedz jej, że wszyscy gotowi są ją przebłagać. Pomów z nią o nas, signora.

Gospodyni zaprowadziła donnę Micaelę do przed-

poкою i z jej biletem wizytowym wyszła do salonu, w którym siedziała Angielka. Wróciła niebawem i poprosiła donnę Micaelę, aby zaczekała kilka minut, ponieważ signorina Tottenham ma z adwokatem Savarą ważną konferencję.

Była to właśnie chwila, gdy mecenas oświadczał się Angielce. Micaela wyraźnie słyszała te słowa:

— Nie powinnas wyjeżdżać, signorino! Co ze mną będzie, gdy pojedziesz? Kocham panią i nie pozwolę, abyś wyjechała. Nie zdobyłbym się może na to wyznanie, gdybyś nie groziła wyjazdem. Ale teraz...

Micaela nie chciała więcej słuchać. Oddaliła się, pojmując, że jest tutaj zbyt czołną. Jeżeli Savara nie potrafi skłonić dobroczynnej Angielki, aby pozostała w Diamante — to już nikomu to się nie uda.

Wychodząc ujrzała, jak przy drzwiach gospodarz kłóci się z franciszkaninem, bratem Feliksem. Był tak rozgniewany, że braciuszka po prostu za drzwi wyrzucił.

— Maichu — wołał — przychodzisz pewnie tylko po to, aby gromić naszą wielką dobrodziejką podrażnisz ją tylko. Idź swoją drogą, mówię ci! Ty wilku w baraniej skórce! Zjadaczu ludzi, idź swoją drogą — precz, powiadam.

Brat Feliks był również zły, jak gospodarz. Postanowił jednak postawić na swoim i chciał go odepchnąć od drzwi. Gospodarz chwycił go jednak za ramię i bez ceremonji wyprowadził na schody.

Brata Feliksa, Stwóroa obdarzył szczegółnym darem. W Sycylii, gdzie wszyscy grają na loterii, są ludzie posiadający zdolność przewidywania, które numery wyjdą przy następnym ciągnięciu. Taki odgadawacz numerów nazywa się „palacco”. Zdolność tę posiadają najczęściej mnisi z zakonów żebraczych. Takim właśnie mnichem był brat Feliks, najslawniejszy „palacco” w okolicy Etny.

Cieszył się wszędzie wielkim poważaniem, bo każdy chciał, aby „palacco” ułożył mu teno lub kwatarno. Brat Feliks nie był przyzwyczajony, aby ktośkolwiek za drzwi go wyrzucił.

(d. c. n.)



ków i podjęcia wspólnej akcji dla zapobieżenia katastrofie, jaka mogłaby wyniknąć w razie pogorszenia się sytuacji.

Znany przemysłowiec p. Kernbaum zobrazował sprawy finansowe Rzeczypospolitej polskiej, poczem adwokat Wyganowski, mówił o teraźniejszej gospodarce całego kraju, poczem odczytał przygotowaną szereg rezolucji, w których proponowano rozwinięcie energicznej akcji przez całe społeczeństwo polskie, które winno wydobyc siłę energii do opanowania sytuacji i starać się wszelkimi sposobami nie dopuścić do dalszego spadku naszej waluty.

Nad odczytaną rezolucją wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Radny miejski p. Drabarek, wykazał straty skarbu, spowodowane niezwykle niskim podatkiem gruntowym uzaśnionym od ceny mąki; w konkluzji dowodził, że podatek gruntowy winien być podniesiony.

Dr. Konic dowodził konieczności zniesienia systemu banków dewizowych, a zaprowadzenia natomiast jedynie kontroli nad wywozami z kraju banknotów, oraz dowolnego nabywania walut. Delegat ministerstwa skarbu p. Chwalbiński twierdził, iż jedną z przyczyn spadku naszej waluty jest sprawa G. Śląska, oraz że dla pokrycia różnych należności rzucamy olbrzymie sumy na rynek zagraniczny.

Uchwalono, że celem podniesienia naszego pieniądza koniecznym jest, 1) zaprowadzenie oszczędzania marki polskiej t.j. nie rzucania, jak to się praktykuje setek tysięcy za granicę dla celów egoistycznych, powstrzymanie się od wyjazdów do badań zagranicznych, pociągających za sobą sumy bajonki, uwzględniając jedynie wypadki, gdy zachodzi konieczność tego potrzeba, 2) poczucie się do obowiązku płacenia na rzecz państwa podatku. Obecnie bowiem uwydatnia się smutny objaw w naszym społeczeństwie ten decydujący unikania opłat skarbowych, czego dowodem nieostemplowane faktury, 3) zwalczanie wszelkiej spekulacji pieniężnej i tępienie nie wszystkich ciemnych jednostek, wyzyskujących każdą chwilę dla obniżenia wartości obiegujacej marki polskiej; 4) powołanie komisji obywatelskiej, która dla uregulowania niezależności państwa, obowiązana byłaby opanować sytuację i zwalczać wszelkie niezdrowe objawy, zagrażające prawidłowej gospodarce; 5) zniewolowe działanie destrukcyjne partji, 6) powołanie na ministrów ludzi nie partyjnych lecz fachowców obezpanych dokładnie z gospodarką kraju i wyrobionych politycznie; 7) dotrzymanie wszelkich starań, by utrzymać nadal na stanowisku ministra Steczkowskiego, 8) udaremnienie działania jednostek, które dla zysków osobistych gnębią państwo polskie.

nie odpowiedniej ilości noclegów. Do chwili obecnej zapewnione już jest pomieszczenie na 5-6 tysięcy osób dla noclegów grupami i około 600 noclegów pojedynczych. Potrzebne jest koniecznie jeszcze wynajęcie około 400 noclegów pojedynczych. W tej sprawie Biuro Zjazdu za pośrednictwem „Kurjera“ zwraca się z gorącym apelem do szerokiej sfery naszego społeczeństwa o zgłaszanie wolnych do wynajęcia lokali i łóżek z pościelą.

Biuro Zjazdu Wszechpolskiego mieści się w sklepie domu nr. 24 w Alei II i funkcjonuje od godz. 9 rano do 1 po poł i od 3-6 popoł.

Wobec spodziewanego licznego przybycia delegatów na Zjazd niezbędne, aby właściciele restauracji i jadalni w naszym mieście zawczasu zaopatrzyli się w artykuły żywnościowe.

Obrazy Zjazdu odbędą się w razie pogody w bliskości Jasnej Góry pod gołym niebem, w razie niepogody zapewnione są pomieszczenia pod dachem.

We środę o godz. 5 po poł. w sali Stow. Rzem. Przem. odbędzie się posiedzenie Komitetu przyjęcia Zjazdu, który to Komitet ma ująć w swe ręce w porozumieniu z pełnomocnikiem Zarządu Główn. Związku Lud. Nar. całości kształt akcji organizacyjnej prac przygotowawczych przed Zjazdem.

**Brak nauczycieli.**  
Na obszarze b. Kongresówki i kresów wschodnich brak kilkuset sił nauczycielskich do szkół powszechnych. Podania wraz z życiorysami i poświadczeniami odpisami świadectw szkolnych jak również z powołaniem się na osoby wiarogodne, należy przesyłać do Biura Pośrednictwa Pracy przy Min. Ośw. Publ.

**Komisja kontrolująca w pasie Niwka-Herby.**  
Granicę polsko-śląską w pasie Niwka-Herby, zwiędzała komisja kontrolująca z ramienia działającej na terenie górnośląskiej komisji międzysojuszniczej. Zadaniem komisji kontrolującej jest sprawdzenie ściślego zamknięcia granicy.

**Ważna zmiana w ustawie o podatku dochodowym.**

Komunikat ministerstwa skarbu informuje nas: Sejm uchwalił ustawę, wedle której wszelkie uposażenia służbowe z roku 1920 przyjmuje się do podatku dochodowego przy uposażeniach do 40.000 mk. tylko w 10 częściach, przy uposażeniach do 100.000 mk. w 10 częściach, przy uposażeniach ponad 100.000 mk. 7/10 częściach.

Tę ważną dla pracowników zmianę w ustawie mają pracodawcy uwzględnić przy potrąceniu podatku dochodowego na r. 1921.

**Z popisu w Szkole Muzycznej.**

W niedzielę, dn. 19 b. m. odbył się popis uczenia i uczniów Szkoły Muzycznej prow. L. Wawrzynowicza, na którym wykonano cały szereg utworów fortepianowych, organowych, skrzypcowych oraz na śpiew solowy. Z zespołów zaś „Tańce węgierskie“ Bramsa na fortepianie na 4 ręce odegrały pp. Starzyńska i Wawrzynowiczówna. Kwartet p. t. „Chanson du printemps“ na dwoje skrzypiec, organ i fortepian kompozycji L. Wawrzynowicza, oraz „Faust“ na organ i fortepian. Wyróżnili się przytem p. B. Smuga, Zabiegliński, Heinigerówna, Starzyńska, Plebankówna i Pieńkowska, na organach F. Gwiazda, zaś w śpiewie p. W. Schmidt. Referaty z historii muzyki wypowiedziały p. Paszkowska, Pieńkowska i Starzyńska. Po skończonym popisie ks. rektor Ciesielski w słowach podniosłych przemówił do zebranych, zachęcając ich do dalszej owocnej pracy.

Jest to już 16 ty popis doroczny, a w czasie działalności swej szkoła wydała cały szereg zawodowych muzyków, zajmujących dziś posady kapelmistrzów, nauczycieli, organistów i wykonawców na poszczególnych instrumentach, dając tem dowód celowości swego istnienia. La.

**Mleko dla dzieci.**

Z okazji pobytu w Częstochowie delegatki amerykańskiego Stow. przyjaciół Polski odbyło w dniu 21 b. m. w magistracie zebranie, na którym obecni byli delegatki Stow. i przedstawiciele władz i społeczeństwa. Na

**Pogrzeb powstańców.**

We czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 3 po poł. ze szpitala wojskowego nastąpi wyprowadzenie zwłok zmarłych z ran uczestników powstania na G. Śląsku

6. + p.

**Józefa Budnego**  
urodzonego w Małej Dąbrówce w pow. Lublińskim i  
**Edwarda Puka**  
lat 24 z Wąsowyci ka. Poznańskiego.

O pragnienie jaknajliczniejszego udziału w oddaniu ostatniej posługi bohaterom obrońcom Śląska zwraca się z gorącą prośbą do miejscowego społeczeństwa.

**Komitet Plebiscytowy**  
na Okręg Częstochowski

wstępie zebrania p. M. Paciorkowski przedstawił zebranym plan rozdawnictwa świeżego mleka najmłodszym dzieciom w Częstochowie.

Dziatwa ma otrzymać 225 litrów mleka, które ma być dostarczone instytucjom dobroczynnym, poczynając od dnia 1 lipca. Zebrani projekt powyższy przyjęli jednomyślnie.

W dalszym ciągu obrad utworzony został komitet, w którego skład weszli pp.: M. Paciorkowski, jako przewodniczący komitetu rozdawania świeżego mleka dla dzieci polskich, dr-wa Wasilewska, dr-wa Bogucka, Nieprzecka, dr. E. Kon, Bogobowicz, przedstawiciel na pow. częstochowski, Dzierzbicki, delegat Zw. Ziemian.

Działalność Stow. obejmuje również inne miasta w pow. częstochowskim, w którym Stow. zobowiązało się również dostarczać świeże mleko dla dzieci.

Z uznaniem trzeba podkreślić akcję, rozpoczętą przez Stowarz. Przyjaciół i mamy nadzieję, że praca ta przyniesie dotądnie rezultaty dla dziatwy naszej, która tak wiele ucierpiła z powodu wojny i szalejącej u nas drożyzny.

**Popyt na pieniądze carskie.**

Jak donosi „Wileńskie Słowo“ w Rosji sow. jest olbrzymie zapotrzebowanie pieniędzy carskich: dwie pięćset rublowki z podpisem „Konszlin“ kosztują 170 tysięcy rub. sow., pięćsetrublowki z podpisem „Szypowa“ kosztują około 140 tys. rub. sow.

**Dlaczego?**

Dlaczego w cukierniach i restauracjach papierosy „Yes“ firmy „Noblesse“ sprzedawane są po mk. 70 lub 80 za 20 szt, a w sklepach po mk. 60.

Dlaczego cena mąki znów poszła w górę!

**Z „Paryskiego“.**

Dramat w 6-ciu aktach z życia amerykańskiego p. t. „Ozowiek z brązu“ demonstruje teatr „Paryski“. W obrazie tym występują znakomici artyści amerykańscy, którzy grą swą w każdym obrazie zachwycają publiczność.

**Z „Odeonu“.**

Potężny żyłowy dramat w 6-ciu wielkich aktach p. t. „Violetta“ wyświetla kino „Odeon“. W roli głównej ulubienica publiczności, znakomita artystka kinematograficzna Pola Negri.

**Z czarnej giełdy.**

Wczoraj na czarnej giełdzie w Warszawie notowano: Marki niemieckie—22,50, 22,40. Dolary — 1495, 1480, 1470, 1420. Franki—126, 125, 121, 118. Funtyszterlingi— 5800, 5750.

**Aresztowanie oszusta.**

**Podstępem otrzymywał paszporty.**

W dni. 21 b. m. funkcjonariusze policji śledczej w Częstochowie, zatrzymali Jakóba Moszkowicza, jako współnika aresztowanych w dn. 20 b. m. Moszka Szmulewicz i Lejba Hessena, oskarżonych o wydawanie przez urzędnika ze Starostwa w Częstochowie za pomocą podstępów i fałszu zagranicznych paszportów różnym ludziom i po dejrzanym osobnikom. Jak się wyjaśniło, przy pomocy ich otrzymał paszport poszukiwany za rozboje i napady w powiecie Pinczowskim—Berek Szkołnik vel Moszek Dawid. Aresztowanych wraz z dochodzeniem odesłano do Sędziego Śledczego II-go Rewiru.

**Najświeższe wiadomości**

**Okręg przemysłowy dla Polski.**

Donosi „Manchester Guardian“  
LONDYN, 22.6 tel. wł. „Manchester Guardian“ zaznacza, że Polska otrzyma okręg przemysłowy, jeśli powstańcy wykonają żądania Komisji Międzysojuszniczej i cofną się.

**Z Dyplomacji.**

WARSZAWA, 22.6 tel. wł. Dziennikarz Piotr Górecki mianowany został pierwszym sekretarzem poselstwa polskiego w Moskwie.  
Rząd ukraiński zgodził się na Jana Hempła, jako przedstawiciela dyplomaty cznego Polski na Ukrainie.

**Litwini napadają**

WARSZAWA, 22.6 tel. wł. Donoszą z Wilna, że w pasie neutralnym powstały zorganizowane przez rząd kowieński oddziały partyzanckie, rzekomo przeznaczone do walki z bandytyzmem. Oddziały te stanowią awangardę armji litewskiej. Bronią oni żołnierzy wojsk litwy środkowej i rozstrzelują.

**Rosja w przededniu wypadków.**

WARSZAWA, 22.6 tel. wł. Z Rewla donoszą, że spór pomiędzy Leninem a Trockim zaostrza się. Rozdźwięk rosyjskiej partji komunistycznej powiększa się. Sowiety tracą szybko władzę. Lada chwila należy oczekiwać ważnych wypadków.

**Sprawa wschodu.**

**Kłeska greków.**

PARYŻ, 22. 6. (Tel. wł.) Briand konferował z Courzonem w sprawie Grecji. Uchwalono wysłać notę, na którą Grecja odpowie w ciągu 8 dni.

MEDJOLAN, 24. 6. (Tel. wł.) „Secolo“ donosi, że wojska greckie poniosły ciężką klęskę w okolicach Smyrny. Na froncie Smyrny walczą wojska bolszewickie.

PARYŻ, 22. 6. (Tel. wł.) „Echo de Paris“ donosi, że pobyt króla Konstantego w okolicach Smyrny nie podniósł ducha wódców wojsk greckich. Król został wygwizdany przez wojska, będące po stronie Venizelosa. Wojska zbuntowały się i zaatakowały swych oficerów.

**Zwycięstwo karjerowicza Skulskiego.**

**Rozłam w Nar. Zjedn. Lud.**

WARSZAWA, 22.6. (tel. wł.) Wczoraj po południu obradował klub N. Z. L. w związku z odpowiedzią Witosa. Klub uchwałił jednogłośnie odwołać Skulskiego i Dąbrowskiego z gabinetu. Po całodziennych rozprawach nastąpiła przerwa, poczem obrady rozpoczęły się o godz. 9 wieczorem, które trwały do późna w nocy. Wywiązała się napiętna dyskusja. Dubanowicz żądał do przystąpienia Gh.D. a Skulki żądał przyłączenia się do ludowców. W ostatecznym głosowaniu akceptowano stanowczą większością głosów wniosek Skulskiego. Posel Dubanowicz zgłosił rezygnację z przewodnictwa klubu.

**Kronika.**

**Zmiany w duchowieństwie.**

Mianowani: Ks. Bolesław Kotnowski, wik. par. św. Zygmunta w Częstochowie, proboszczem w Mielechynie. Ks. A. Kasielski, prob. z Wąglczewa, prefektem szkół powszechnych w Częstochowie. Ks. Józef Piekieliński, wik. z Iwanowic prefektem szkół powszechnych w Rakowie.

Przeniesieni: Ks. Saturnin Czaki z Rędzin do Maluszyna. Ks. Jan Łabęda z Krzyworzeki do Rędzin. Wikariusze: Ks. Wł. Giebartowski z Kamienicy Polskiej do św. Zygmunta w Częstochowie. Ks. Stefan Jastrzębski z Rozpry do Kamienicy Polskiej. Ks. A. Godziszewski od św. Rodziny w Częstochowie do Kolegiaty Kaliskiej. Ks. Adam Borek z Kol. Kaliskiej do św. Barbary w Częstochowie. Ks. Emil Gielec z Uniejowa do Przystajni.

Zwolnieni: Ks. Fr. Steliński, prob. w Maluszynie, i Ks. M. Rogoziński prob. w Mielechynie, obaj w celu odbycia kuracji.

**Przed Zjazdem Wszechpolskim.**

Prace przygotowawcze przed Zjazdem, który odbędzie się 3 i 4 lipca, są w pełnym toku i rażno posuwają się naprzód.

Wobec spodziewanego przybycia na Zjazd do Częstochowy z górą 10 tys. uczestników niezbędne jest zapewnie-



# Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

## Program:

od czwartku 23-go do soboty 25 Czerwca r.b. wiaźnienie.

Dla młodzieży dozwolone.

# CZŁOWIEK Z BRONZU

Dramat w 6-ciu aktach z życia kowboi amerykańskich.

**ANONSI!** Od niedzieli 20 Czerwca demonstrowane będzie arcydzieło którym interesuje się świat cały  
**Syn Napoleona Bonaparte ORLĄTKO** Tragedja w 7-lu aktach według utworu Rostanda z ży-

cia więźnia Schönbrunskiego, wielki artysta nasz OSTERWA grał rolę ORLĄTKA przeszło 300 razy w „Rozmaitościach” w Warszawie.

## OGŁOSZENIE.

Zarząd Państwowy dóbr Zagórze (Ostrowy) podaje do wiadomości, że w dn. 30 czerwca o godz. 10-ej rano 1921 r. w kancelarji Zarządu dóbr w Zagórze drogą przetargu poprzedzonego konkursem ofert będą wypuszczone w dzierżawę następujące sady owocowe:

Folwark Zagórze	1 sad, drzew	115 (1 mórg).
" Zagórze	1 " "	56 (1/2 m.)
" Łobodno	1 " "	310 (2 m. 200 pretów).
" Zakrzew	1 " "	216 (1 m. 290 pr.)
" Grodzisko	1 " "	34 (200 pr.)
" Grodzisko	1 " "	215 (1 m. 100 pr.)

Reflektanci winni złożyć oferty na dzierżawę wymienionych sadów w kancelarji Administracji dóbr Zagórze (Ostrowy) do dn. 29 czerwca w kopertach zapieczętowanych z napisem „oferta na dzierżawę sadów w dobrach Zagórze (Ostrowy)” z zachowaniem przepisów ustawy stempowej. Oferty mają zawierać imię i nazwisko i dokładne miejsce zamieszkania oferenta.

Zarząd Państwowy Dóbr Ostrowy  
L. KIWERSKI



Najsukuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemji) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t.p.

## Pigułki Siłotwórcze

wyr. Lab. Farm. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie Miodowa 1.  
Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

## LICYTACJA.

Wojskowy Okręgowy Zakład Gospodarczy w Kielcach oferuje na sprzedaż w drodze publicznego przetargu około 4.000 sztuk beczek ze śledzi i z karpusty.

Licytacja odbędzie się w W. O. Z. Gospodarczym w Kielcach dnia 5.VII 1921 r. o godzinie 10-ej rano.

## Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY

skórne i weneryczne

Przyjmuje od 10-ej rano i od 3—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

## Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 331 w pracowni bakteriologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz. Pracownia bakteriologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

## Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego”  
Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1 w poł.

## Lekarz-dentysta Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.  
Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

## LEKARZ DENTYSTA Artur Broniatowski

I Aleja 8  
przyjmuje od 9 r. do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz.

## Dr. med. E. Petrykat choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz 5-ej do 8 ej w soboty od 3—5 popoł.  
ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I sze piętro.

## GŁOS LUBELSKI

NAJWIĘKSZE PISMO PROWINCJONALNE W KRÓLESTWIE POLSKIM.  
WYCHODZI CODZIENNIE W LUBLINIE.

Posiada oddziały własne na terenie Lubelszczyzny i periodyczne wydawnictwa oddziałowe. Ma rozgałęzioną sieć reprezentacyjną na Wołyniu i Podolu. Dla swej poczytności i zakresu wpływów jest najlepszym miejscem reklamy.

Redaktor i wydawca Edward Rettinger.

Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ul. Tad. Kościuszki № 10.  
Telefon № 184. Adres dla telegramów: „Głos — Lublin”.

## CUKRY i CZEKOLADKI w wielkim wyborze

poleca

S. JAŚKIEWICZ  
II-a Aleja № 33.

## Kto chce mieć ze starego, nowy kapelusz,

niech śpieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni p. f. „JULJA”  
ul. Kościuski 23 m. 11.

## PIERWSZORZĘDNA Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY”  
nagrodzona medalem, Aleja III 54.

Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, blustonoszy, pasów i t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje prze-rabianie. Ceny umiarkowane.

## NIKT

zakupujących nie powinien pierw zrobić zakupów zanim nie zajdzie do firmy

J. RZAŃSKIEGO

Kościuszki 19-a w podwórzu lewa oficyna gdzie zawsze najtaniej i najlepiej kupić można wszelkie płótna, welny, bostony, kory etaminy, batysty, kretony, kapy, chustki i firanki.

## Lekarz dentysta

## Zygmunt Lubczyński wyjechał

powróci w końcu lipca  
Częstochowa, Aleja 42.

## Zakład Lecznicy

## D-ra Dobrowolskiego

choroby gardła, nosa, uszu  
Warszawa ul. Ś to Krzyska № 6.

## Najświeższy Rozkład jazdy

pociągów

przychodzących do Częstochowy i odchodzących

Wydany został nakładem „Kurjera Częstochowskiego”

i jest

do nabycia

w Administracji „Kurjera”, księgarniach i kioskach.

Kto chce mieć za pieniądze tanie dobre i ładne ubranie, by po tem nie mieć żadnej troski niechaj wie, że w Alei II jest Częstochowski, gdzie znalazł najlepsze szewioty, batysty, welny i coover-coty. A więc spleśćcie do sklepu wszyscy panie, panowie, dalecy i bliscy

S. Częstochowski

II Aleja Nr. 25.

**Zgubiono** patent i paszport wydane w Częstochowie na imię Heleny Makowskiej.

**Student** filozofji, rutynowany kolektor, przygotowuje do egzaminów Kilińskiego 7 m. 1.

**Zgubiono** dowód osobisty kolejowy Nr. 9736 na imię Jana Matuszewskiego.

**Zgubiono** brożkę złotą, agrawkę z rubinem. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot takowej za nagrodą do kantoru hotelu „Polonia”.

**Ogólna** wyprzedaż mebli używanych Aleja 24 Rutkowskiej.

**Beczkę** cynkową, do naty sprzedam wiadomość w Redakcji „Kurjera”.

**2000 rolek trzciny** budowlanej w matach po 14 m. do sprzedania ul. Kościuszki № 9 m. 3.

**Zęby** sztuczne, nowe polamane. Kupuje laboratorium dentystyczne I Aleja 10, placę ceny najwyższe.

**2—3 pokoi** z kuchnią poszukuję w średniości. Oferty pod Fr. Sz. do skrzynki „Kurjera”.